


KS. EDWARD STANIEK

RAFAEL



**Zdrowie
i choroby
ciała,
duszy
i ducha**

NIHIL OBSTAT

Kuria Metropolitalna w Krakowie

nr 3577/2023, 28 listopada 2023 r.

bp Janusz Mastalski, wikariusz generalny

ks. Paweł Ochocki, wicekanclerz

ks. prof. dr hab. Jan Daniel Szczurek, cenzor

REDAKCJA

Agata Chadzińska

KOREKTA

Agata Chadzińska

Marek Chadziński

SKŁAD

Anna Kendziak

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Sobczyk

GRAFIKI

Freepik

OBRAZ NA OKŁADCE

Wikimedia Commons

Cytaty bibijne pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*,
Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Pallottinum, Poznań 2002.

ISBN 978-83-68030-42-6

© 2024 Dom Wydawniczy „Rafael”

ul. Rękawka 51, 30-535 Kraków

tel. 12 411 14 52

e-mail: rafael@rafael.pl

www.rafael.pl

WTAJEMNICZENIE

ELEMENTARZE

Mój pierwszy elementarz powstawał w gajówce. Wujek był gajowym i stopniowo odsłaniał mi bogactwo tego elementarza. Odczytywaliśmy go razem. Oto obserwuję, jak kogut stanął w obronie kury uniesionej w powietrze przez jastrzębia. Kogut zdążył wskoczyć na jego plecy i atakował dziobem jego głowę. Wzniesli się ponad wysokie buki. W końcu jastrzęb wypuścił kurę. Ta kolistym ruchem spłynęła na ziemię. Kogut, widząc to, zeskoczył z jastrzębia i szybko znalazł się obok kury.

Takich obrazów widziałem setki. Bogactwo lasu jest fascynujące. Każdy krok to nowa karta, a im większa cisza, tym większe bogactwo do podziwiania. Świat owadów, mchu, poszycia leśnego, krzewów, owoców, drzew, ptaków, ryb, zwierząt małych i wielkich jak bizona czy niedźwiedzie, nawet trudno to wszystko objąć. Zawsze mnie zastanawiał sens każdego dzieła, jakie należy do lasu.

Drugim moim elementarzem było otwarcie wykładów z fizyki i atomistyki, bo na nich wchodziłem w wielką tajemnicę materialnego świata. Szokowała mnie tajemnica precyzji. To nie była wiedza; to było wtajemniczenie. Ponad rok



radowałem się matematyką i atomistyką – od budowy atomu po ogrom energii objawianej w wybuchach atomowych.

Trzecim elementarzem był kosmos. Ze zdumieniem odkrywałem, jak ceniono odczytanie położenia gwiazd w starożytności i przez ludy pierwotne. Wtajemniczenie w ogrom kosmosu w największym stopniu odpowiadało mi na pytanie, kim ja jestem jako pyłek we wszechświecie.

Czwartym elementarzem była poznana na biologii komórka i bogactwo zakodowanego w niej życia. Atom to świat materii; komórka to życie w jego dynamizmie. Powoli odkrywałem tajemnice życia w tysięcznych jego formach i wiedziałem, że stoję wobec kolejnego wtajemniczenia. Ono mnie doprowadziło do następnego elementarza, jakim jest anatomia ludzkiego ciała. To wtajemniczenie z kolei otwarło przede mną jeszcze jedną drogę poznania istniejącej rzeczywistości. Przekroczyłem wtedy granice poznania zmysłowego, intuicyjnego i rozumowego.

EWANGELIZACJA

Przekaz Ewangelii polega na ujęciu jej w języku zrozumiałym dla odbiorców. Dziś ludzie najczęściej posługują się językiem medycyny. Jest to jeden z owoców pandemii. Maski na twarzy, szczepionki, nowe oddziały w szpitalach – to wszystko jest związane z covidem, zaraźliwą chorobą, która zamieszkała prawie w każdym środowisku.

To zjawisko, z jakim mamy do czynienia w całym świecie, dla mnie jest wezwaniem do zwięzłego ujęcia medycyny ducha. Zadanie to jest trudne, bo wymaga syntetycznego spojrzenia, a zacząć należy od przypomnienia podstawowych



danych dotyczących zdrowia ciała i duszy człowieka oraz jego braku, który nazywamy kalectwem lub chorobą.

Trzeba spojrzeć na dwa wymiary zdrowia i choroby, bo w nich żyje każdy człowiek. Ten, kto otrzymał chrzest i należy do ludzi wierzących w zmartwychwstałego Jezusa, wie o istnieniu jeszcze trzeciego wymiaru życia – życia ducha.

Człowiek jest stworzony „na obraz i podobieństwo Boga”. Zdrowiem jego ciała zajmuje się medycyna. Ile razy ciało jest dotknięte bólem, tyle razy medycyna sygnalizuje potrzebę leczenia. Drugie piętro to życie duszy, którym zajmuje się psychologia i psychiatria. Trzecim piętrem zaś jest życie ducha, jakim zostaje obdarzony człowiek wierzący w Jezusa Chrystusa. Troska o to trzecie życie należy do katechezy, a leczenie tego życia to różne formy ascezy. W naszych rozważaniach chcę krótko przedstawić te trzy piętra.

Bezpośrednią przyczyną napisania tych rozważań są choroby, które nawiedzają mnie od pięciu lat, a z niektórymi mam już nierozwalne związki do śmierci. Krótko przypomnę, że już z moim przyjściem na świat rodzice mieli kłopot, bo wcześniej dwóch moich braci umarło przy porodzie, a w dniu moich urodzin tata usłyszał od lekarza, że nie da się uratować ani dziecka, ani matki. Wówczas tato, jako wierzący, poszedł do Matki Bożej w kościele w Wadowicach i po swoim powiedział Jej: „Matko, dziecko sobie zabierz, a żonę mi zostaw”. Kiedy wrócił do szpitala, lekarz, wychodząc z porodówki, powiedział mu: „Żyje dziecko i żyje matka”.

Tata był mocnym antyklerykałem. Gdy zdecydowałem się pójść do seminarium, wiedziałem, że będzie wielka awantura. Tymczasem kiedy po maturze oznajmiłem mu to, on

tylko skłonił ku mnie głowę i rzekł: „Masz osiemnaście lat, to rób, co uważasz”. Awantury nie było.

Po dwóch latach podszedłem do taty z pytaniem, dlaczego tak postąpił. Wtedy opowiedział mi o tym, co się działo w dniu moich narodzin, a następnie dodał: „Skoro oddałem cię Matce Bożej, to już nie mam nic do gadania„.

To w dużej mierze ustawiło moje kapłańskie życie w spojrzeniu zarówno na zdrowie, jak i na choroby. Z Matką Bożą troszczę się o moje zdrowie i Ona w dużej mierze nauczyła mnie spojrzenia na chorobę i na chorych ludzi. Chciałbym, aby te moje słowa były odbierane również jako świadectwo. Ponieważ jako kapłan jestem odpowiedzialny za zdrowie ducha, nieustannie dziękuję Panu Bogu za zdrowie ciała i duszy, a jeśli spotykam ludzi wierzących, mogę im także pomóc w odzyskiwaniu i pielęgnowaniu zdrowia ducha.

Kościół katolicki naucza, iż niekiedy odróżnia się duszę od ducha. W ten sposób św. Paweł modli się, aby „nienaruszony duch wasz, dusza i ciało... zachowały się na przyjście Pana” (1 Tes 5,23). Kościół naucza, że rozróżnienie to nie wprowadza jakiegoś dualizmu w duszy. „Duch” oznacza, że człowiek, poczynawszy od chwili swego stworzenia, jest skierowany ku swojemu celowi nadprzyrodzonemu, a jego dusza jest uzdolniona do tego, by była w darmowy sposób podniesiona do komunii z Bogiem (por. KKK 367).

Dla ludzi wierzących w Kościół jako środowisko żyjące Duchem Świętym w moich rozważaniach nie będzie nic nowego. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na aktualność wielu pytań pojawiających się w Kościele od zesłania Ducha Świętego. Proszę się nie dziwić wszystkim niedociągnięciom tak w przypominanych wiadomościach, jak i pewnym uproszczeniom



w wypowiedziach dotyczących życia ducha, ale chcę, ażeby to moje słowo było dostępne dla każdego człowieka dobrej woli.

Chcę mówić o zdrowiu ciała i zdrowiu duszy, czyli psychiki, bo tak rozumiany człowiek został stworzony na „obraz i podobieństwo Boga”. To podobieństwo jest dostrzegane przy dojrzałości człowieka zarówno w życiu ciała, jak i w życiu duszy. Natomiast bardzo nieliczne grono w wielkiej rodzinie ludzkości, liczącej już tysiące lat, bardzo stopniowo zostało podprowadzone przez Boga do poznania Ducha i otwarcia serca na Jego przyjęcie. To sprawiło, że wierzący odpowiada tak za zdrowie swego ciała, duszy, jak i ducha.

Rozważanie dotyczące zdrowia ducha opieram na podobieństwie, jakie istnieje między zdrowiem ciała, duszy a tym, które zostało objawione w Ewangelii. Jest ono obecne w życiu i nauczaniu Chrystusa oraz Jego Kościoła.

Coraz lepiej poznajemy zdrowie ciała. W o wiele mniejszym stopniu znamy zdrowie duszy. Dziś już wiadomo, że poznanie życia, tak ciała, jak i duszy, dokonuje się na drodze wtajemniczenia, bo każde odkrycie na drodze poznawania człowieka otwiera wiele nowych pytań czekających na odpowiedź. Człowiek jest wielką tajemnicą, przed którą każdy, kto zna sens tajemnicy, z szacunkiem pochyła swą głowę, wiedząc, że zna tylko część prawdy o nim.

Współczesny świat naukę o człowieku zamyka w dwu piętrach. Pierwszym jest ciało, a drugim dusza (psychika). Człowiek to ciało i dusza. Dziś już wiadomo, że cała tajemnica życia człowieka jest zakodowana w zapłodnionej komórce. Zatem genetyka to pierwszy rozdział nauki o życiu człowieka. Dwa wymiary tego życia – czasowy i przestrzenny – są dobrze znane, jakkolwiek badania trwają i wciąż poszukuje się



możliwości interwencji w to życie dyktowanych przez wiele pytań dotyczących jutra tak człowieka, jak i ludzkości.

W dużym stopniu jest już znany pierwszy etap, w którym człowiek przechodzi przez życie płodowe, niemowlęce, dzieciństwo, młodość, dochodząc do dojrzałości.

Człowiek jest wyodrębniony ze świata zwierząt. Jego stworzenie, czyli zaistnienie, miało miejsce albo wtedy, gdy ssak podobny do małpy otrzymał od Stwórcy duszę wraz z całym jej bogactwem, albo w nowym ciele, bez genetycznego połączenia z istotami już stworzonymi. Jedna i druga perspektywa jest możliwa, a nauka poszukuje tego połączenia. Gdyby ono było, to człowiek byłby ważnym etapem ewolucji, ale tylko w wymiarze ciała, a nie duszy.

Człowiek to ciało i dusza i jako nowe dzieło stworzenia jest modelowany na obraz i podobieństwo Boga. To połączenie jest zatem dokonane przez Stwórcę, który w człowieku łączy świat materii ze światem ducha. Świat materii to kosmos i atom, i to wszystko, co nie tylko na ziemi, ale i w kosmosie żyje. Świat ducha istnieje, ale wiadomości o nim jest stosunkowo mało. Nieco więcej dostarczy ich wiara w oparciu o Pismo Święte i Tradycję, której wyrazem jest na przykład Katechizm Kościoła katolickiego – szczególnie numery 362-368.

Dzieło, w jakim uczestniczymy, dla większości jest dualizmem. Liczy się świat materii i świat ducha, a tajemnica połączenia tych dwóch światów ma miejsce w człowieku. Jest on bowiem duszą i ciałem. Znajomość ciała pozwala na wejście w bogactwo materii, co w pewnej mierze zostało przedstawione w rozdziale pierwszym niniejszej książki. Teraz czas na zasygnalizowanie bogactwa duszy, która należy do świata duchów. W nim żyjemy, ale nasze poznanie jego wymiarów



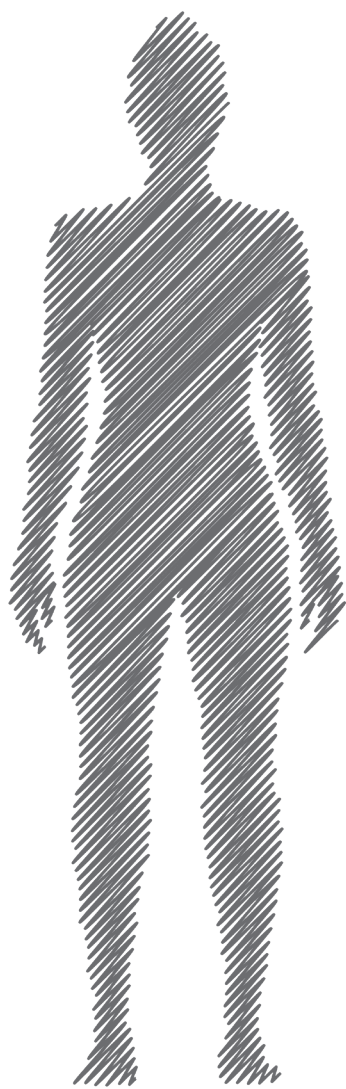
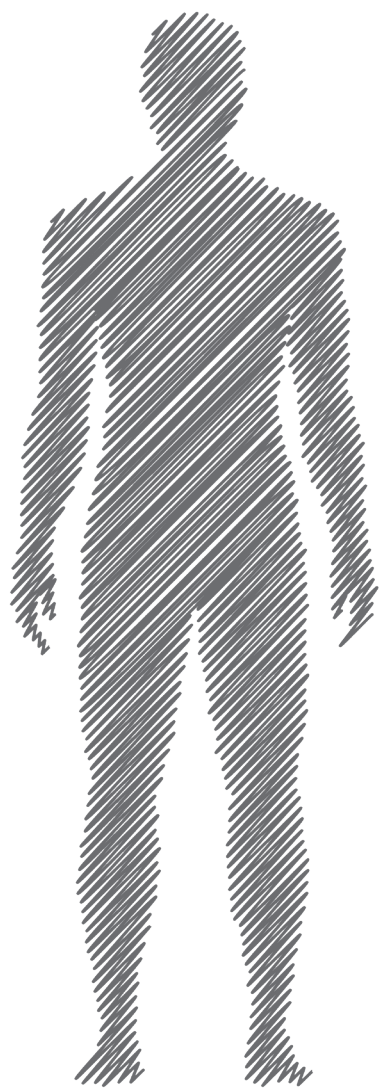
jest ograniczone i to tak ze względu na jego naturę, jak i na nasze możliwości jego poznawania.

Natura świata ducha jest zupełnie inna niż świata materii, a dotknąć jego bogactwa można przez dostrzeżenie tego, z czym każdy człowiek dorosły ma do czynienia. Narzędziami jego poznania są: rozum, wola, sumienie, pamięć, zdolności miłowania.

Człowiek to boskie arcydzieło w całym dziele świata materii i świata duchów. Adam, wychodząc z rąk Stwórcy, był zdumiewającą harmonią świata duchów i świata materii. Ta harmonia jest oparta na pragnieniu Stwórcy, by człowiek świadomie i dobrowolnie te światy budował. Człowiek otrzymał od Stwórcy wolność i mógł dokonywać wyborów, które Stwórca szanuje. Stworzenie człowieka było wielkim ryzykiem, ale kto wie, że podobieństwo do Boga polega głównie na wolności, ten się nie dziwi i dziękuje każdemu, kto umie mądrze wybierać, czyli właściwie wykorzystuje swą wolę, bo wtedy to podobieństwo jest doskonałe.

Śmierć człowieka jest momentem oddzielenia jego ciała od duszy. Wówczas ciało umiera, podobnie jak wszystkie inne żywe stworzenia widzialne, a dusza czeka na możliwość powrotu do ciała będącego jej narzędziem i chce, by to ciało uczestniczyło w świecie, do którego ona należy, a jest to świat duchowy, który cieszy się nieśmiertelnością. Kto wierzy w zmartwychwstanie, ten na takie udoskonalone ciało czeka. Ewangelia jasno mówi o zmartwychwstaniu Jezusa, a kto wierzy we wniebowzięcie Maryi, Matki Jezusa, ten też w imię wiary podpisuje się pod szansą swego zmartwychwstania. Jest to prawda dostępna jedynie dla wierzących w zmartwychwstałego Jezusa. Więcej o tym w rozdziale o duszy.





SPIS TREŚCI

WTAJEMNICZENIE	5
Elementarze	5
Ewangelizacja.....	6
ROZDZIAŁ I	
ŻYCIE CIAŁA	13
Ciało człowieka.....	13
Głowa	13
Szyja	14
Klatka piersiowa	14
Kończyny górne.....	14
Brzuch.....	15
Narządy płciowe	15
Miednica.....	15
Kończyny dolne	16
Układy	16
Układ oddechowy	16
Układ krwionośny.....	16
Układ nerwowy	17
Układ chłonny	17
Ludzki szkielet	18
Stawy	18
Mięśnie	18
Paznokcie i skóra	19



Zmysły	19
Dotyk	19
Wzrok	21
Słuch.....	21
Powonienie.....	22
Smak.....	22
Płeć człowieka.....	23

ROZDZIAŁ II

ŻYCIE DUSZY.....	25
Rozum – poznanie prawdy	25
Świadomość – podświadomość	26
Wola – wolność	27
Serce – miłość.....	29
Intuicja.....	29
Wola	30
Sumienie.....	31
Pamięć	36
Miłość	36
Choroby duszy.....	37
Pycha.....	37
Chciwość	37
Nieczystość.....	37
Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu	38
Zazdrość	38
Gniew.....	38
Lenistwo	38



ROZDZIAŁ III

DZIECKO BOGA 39

Łaska uświęcająca..... 39

Łaska uczynkowa 43

Pokarmy ducha..... 46

Chrzest..... 46

Bierzmowanie 46

Najświętszy Sakrament 46

Pokuta 48

Namaszczenie chorych 48

Kapłaństwo..... 48

Małżeństwo 49

Tajemnica zła i grzechu 53

Źródła zła 54

ZAKOŃCZENIE 57

